

# List miłosny od Boga Ojca

Moje dziecko, Możesz mnie nie znać, ale Ja wiem o Tobie wszystko. Wiem, kiedy siedzisz i kiedy wstajesz. Znam wszystkie Twoje drogi. Nawet wszystkie włosy na Twojej głowie są policzone. Ponieważ zostałeś stworzony na mój obraz. We mnie żyjesz, poruszasz się i jesteś. Bo jesteś moim potomstwem. Znałem Cię zanim zostałeś poczęty. Wybrałem Ciebie, gdy planowałem stworzenie. Nie byłeś pomyłką. Wszystkie Twoje dni są zapisane w mojej księdze. Określiłem dokładny czas Twojego urodzenia i miejsce zamieszkania. Jesteś cudownie stworzony. Ukształtowałem Cię w łonie Twojej matki. I byłem pomocny w dniu twoich narodzin. Jestem fałszywie przedstawiany przez tych, którzy mnie nie znają. Nie jestem odległy i gniewny, jestem pełnią miłości. I całym sercem pragnę Cię tą miłością obdarzyć. Po prostu dlatego, że jesteś moim dzieckiem, a Ja - Twoim Ojcem. Daję Ci więcej niż Twój ziemski ojciec mógłby Ci zapewnić. Bo jestem Ojcem doskonałym. Wszelkie dobro, jakie otrzymujesz, pochodzi z mojej ręki. Zaopatruję cię i zaspokajam wszystkie Twoje potrzeby. Moim planem jest dać ci dobrą przyszłość. Ponieważ kocham Cię miłością wieczną i nieskończoną. Moich myśli o Tobie jest więcej niż ziaren piasku na brzegu morza... I cieszę się Tobą, śpiewając z radości. Nigdy nie przestanę czynić Ci dobra. Gdyż jesteś moją drogocenną własnością. Z całego serca i z całej duszy chcę, byś mieszkał bezpiecznie. I chcę pokazać Ci rzeczy wielkie i wspaniałe. Jeśli będziesz mnie szukał z całego serca, znajdziesz mnie. Rozkoszuj się mną, a dam Ci to, czego pragnie Twoje serce. Bo to Ja daję Ci takie pragnienia. Jestem w stanie dać ci o wiele więcej, niż możesz sobie wyobrazić. To we mnie znajdziesz największe wsparcie i zachętę. Jestem też Ojcem, który pociesza Cię we wszelkich twoich smutkach. Kiedy jesteś załamany, jestem blisko Ciebie. Tak jak pasterz niosący owieczkę, trzymam Cię blisko mojego serca. Pewnego dnia otrę wszystkie łzy z Twoich oczu. I uwolnię od wszelkiego bólu, który znosiłeś na ziemi. Jestem Twoim Ojcem i kocham Cię dokładnie tak, jak kocham mojego syna, Jezusa. Bo w Jezusie objawiłem moją miłość do Ciebie. On jest wiernym odbiciem mnie samego. Przyszedł by udowodnić, że jestem z Tobą, nie przeciwko Tobie. By powiedzieć Ci, że nie liczę Twoich grzechów. Jezus umarł żebyśmy - Ty i ja - mogli zostać pojednani. Jego śmierć była najwyższym wyrazem mojej miłości do Ciebie. Oddałem wszystko co kochałem, by zdobyć Twoją miłość. Jeśli przyjmiesz dar mojego syna Jezusa, przyjmiesz mnie samego. I nic już nigdy nie oddzieli Cię od mojej miłości. Przyjdź do mnie, a wyprawię największą ucztę, jaką niebo kiedykolwiek widziało. Zawsze byłem Ojcem i zawsze Nim będę. Ale czy Ty... "chcesz być moim dzieckiem?".

Czekam na Ciebie.

**Kocham Cię, Twój Ojciec.**

**Bóg Wszechmogący**